

Nieznani, Chyba jak ryba

Słowa i muzyka: Artur Dziuk

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie

Nas po półwyspie od Władka po Hel

Duch marynarza, albo żeglarza,

Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.

Do Władka jak z płotka trafiliśmy w mig,

Formować na panny zaczęliśmy szyk,

Lecz szyk nam nie wyszedł, nie dały się nam,

Ktoś powiedział: "Trudno - szantę śpiewam Wam!"

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie

Nas po półwyspie od Władka po Hel

Duch marynarza, albo żeglarza,

Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.

W Chałupach wciąż upał, a my oczy w słup,

Raz dziewczę se biegło, a my na nią - siup!

Nic z tego nie wyszło, choć rzekła - "O, tak!"

Gdyż właśnie przepiękny ujrzelśmy jacht.

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie

Nas po półwyspie od Władka po Hel

Duch marynarza, albo żeglarza,

Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.

Zostałbym niechybnie w Kuźnicy do dziś,

Gdybym pewnej pannie nie uciekł na strych,

Ze strychu na keję, a z kei na jacht.

Dzięki Ci Neptunie, że silny wiał wiatr!

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie

Nas po półwyspie od Władka po Hel

Duch marynarza, albo żeglarza,

Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.

Gdy solo na moło w Juracie ją masz,

Pamiętaj, że mały stać musi jak masz,

Jak bukszpryt zadarty, ni w górę, ni w bok.

Gdy tak nie potrafisz - przyjedź znów za rok!

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie

Nas po półwyspie od Władka po Hel

Duch marynarza, albo żeglarza,

Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.

Na Helu niewielu jest zdolnych iść w tan,

Każdy ledwo zapiąc dogląda swych ran

I klną wciąż na ducha, co w dupę im dał,

A ja nie żałuję - szantę śpiewam Wam!

Ref.: Chyba jak ryba, wiecie jak śledzie

Nas po półwyspie od Władka po Hel

Duch marynarza, albo żeglarza,

Co Zosi i Gosi podziwiał lic biel.